Księga Nahuma

Rozdział 3

**1**. Biada miastu krwawemu! Całe kłamliwe i grabieży pełne, a nie ustaje rabunek. **2**. Trzask biczów i turkot kół, i konie galopujące, i szybko jadące rydwany. **3**. Jeźdźcy szturmujący, i połysk mieczy, i lśnienie oszczepów. I mnóstwo poległych, i moc trupów, i martwych ciał bez liku, tak że o zwłoki ich się potykają. **4**. Skutkiem mnogich czynów nierządnych ladacznicy pełnej wdzięku, zręcznej czarownicy, która uwodziła narody czynami nierządnymi, a plemiona swoimi czarami: **5**. Oto Ja przeciw tobie! - wyrocznia Pana Zastępów - i podniosę twe szaty na oblicze twoje, i ukażę narodom twą nagość, a królestwom - twą sromotę. **6**. I rzucę na ciebie obrzydliwości, i zelżę ciebie, i uczynię z ciebie widowisko. **7**. I każdy, kto cię ujrzy, oddali się od ciebie, i zawoła: Spustoszona Niniwa! Któż ulituje się nad nią? Gdzie mam szukać pocieszycieli dla ciebie? **8**. Czyś lepsza niż No-Amon, które się rozsiadło między rzekami - wody dokoła niego - a wałem jego było morze i wody jego murem. **9**. Kusz był jego siłą i Egipt; i nie miało ono granic. Put i Libijczycy nieśli ci pomoc. **10**. Lecz i ono w niewolę poszło - na wygnanie; nawet niemowlęta jego roztrzaskiwano na rogach wszystkich ulic; o jego zaś najznakomitszych rzucano losy i wszystkich jego dostojników zakuto w kajdany. **11**. Także i ty upojona będziesz i zamroczona; również ty będziesz szukała ochrony przed wrogiem. **12**. Wszystkie warownie twoje - to figowce z wczesnymi owocami; gdy się je potrząśnie, wpadną do ust spożywającego. **13**. Oto twoje wojsko - kobiety; nieprzyjaciołom twoim staną otworem bramy twego kraju; ogień strawi twoje zawory. **14**. Naczerp wody na czas twojego oblężenia. Umocnij twoje szańce. Wejdź w błoto i ugniataj glinę; chwyć mocno formę do cegieł. **15**. Tam pochłonie cię ogień, wytnie cię miecz, pożre cię jak szarańcza; rozmnóż się jak chrząszcz, rozmnóż się jak konik polny. **16**. Namnożyłaś swoich kupców więcej niż gwiazd na niebie; szarańcza wykluje się z oprzędu i uleci. **17**. Stróże twoi jak szarańcza, a twoi urzędnicy jak mnóstwo koników polnych, które osiadają na murach w czasie zimna; wschodzi słońce, a odlatują, i nie wiadomo, gdzie ich miejsce. **18**. Drzemią pasterze twoi, królu asyryjski; zasnęli twoi mocarze - lud twój rozproszył się po górach, i nie ma nikogo, kto by [go] zgromadził. **19**. Nie ma lekarstwa na twoją klęskę, nieuleczalna jest twoja rana. Wszyscy, którzy usłyszą wieść o tobie, w dłonie klaskać będą nad tobą: bo na kogóż nie przechodziła wciąż twoja niegodziwość?

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.